

Dzień 2. Łk 2,41-52

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go.

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy¹⁶ do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała w sobie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

- **Stając w obecności Bożej** uczynimy znak krzyża.
- **Wzbudźmy intencje** prosząc, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** Maryję i Józefa, jak z niepokojem szukają swojego Syna.
- **Prośmy** w tej medytacji Pana, abyśmy nigdy w swoim życiu nie tracili z oczu Jezusa.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

Punkt 1. Jezus w Jerozolimie

Dwunastoletni Jezus idzie z Rodzicami na Święto Paschy do Jerozolimy. Po skończonych uroczystościach Chłopiec pozostaje w świątyni bez wiedzy Rodziców. Rodzice z wielkim niepokojem, „z bólem serca”, szukają Go. Po trzech dniach odnajdują Chłopca w świątyni. Siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się, zadawał pytania i odpowiadał a wszyscy byli zdumieni bystrością Jego umysłu.

Na pełne wyrzutu słowa Matki: „Synu, czemuś nam to uczynił?”, Jezus odpowiada: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mojego Ojca?”. Ujawnia się głębia wewnętrznego życia Jezusa, ukrytego przed ludźmi w codzienności życia w Nazarecie. Jezus po raz pierwszy wyznaje publicznie swoje Boskie synostwo. Mówiąc „Ojciec” ma na myśli swego rzeczywistego Ojca – Boga. Nikt z obecnych tego nie rozumiał.

Punkt 2. Oni też nie rozumieli

Nawet Maryja i Józef nie rozumieli sensu słów, które do nich skierował Jezus. Wydarzenie to pokazuje nam, że można żyć w bliskości Boga i nie od razu dostrzegać i rozumieć Boże plany. Potrzebna jest cierpliwość i pokorne wsłuchiwanie się w głos Boga, oraz ufne oparcie się na Jego łasce. Maryja „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu”. W tych prostych słowach jest ukryty sekret wiary Maryi.

My też często nie rozumiemy słów i wydarzeń, przez które przemawia do nas Bóg. Brak nam wytrwałości i ufności. Przypatrzmy się naszej relacji z Bogiem.

Czy spotykam się z Nim na modlitwie?

Czy zachowuję i rozważam Jego Słowo, które do mnie kieruje?

Punkt 3. Wrócił do Nazaretu i był im poddany

Jezus wrócił z Rodzicami do Nazaretu, do zwyczajnej ludzkiej codzienności i był Im „poddany”. „Czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i ludzi”. Życie ukryte Jezusa przekonuje nas o wielkiej wartości naszej codzienności, bo w niej odkrywamy obecność Boga w świecie. Obecność Wcielonego Słowa w nazaretańskiej rodzinie, uświęciła jej życie. Może też uświęcić codzienne życie nasze i naszych rodzin.

Bóg chciał, aby Jego Syn żył i dorastał w rodzinie, zwyczajnej, prostej, ubogiej, ale pełnej miłości. Popatrzę na życie mojej rodziny, Czy zawsze jest w niej obecny Bóg?

Zakończmy rozważanie osobistą rozmową z Panem o przebiegu tej medytacji i odmówmy „**Ojcze nasz**”.